Nr. 4. LIPIEC — SIERPIEŃ 1936 ROK 12.

HOSTJA

DWUMIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SZERZENIU RUCHU EUCHARYSTYCZNEGO WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

ORGAN RYCERSTWA JEZUSOWEGO
CZYLI
KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ

WYDAWNICTWO APOSTOLSTWA MODLITWY
KRAKÓW KSIĘŻA JEZUICI KOPERNIKA 26

Wprowadzamy bardzo korzystną nowość!

Dodajemy numer, który dotąd nie wychodził, na miesiące wakacyjne, lipiec i sierpień. A więc 40 stron druku podajemy czytelnikom gratis. Prenumerata pozostaje ta sama.

W kraju rocznie **2·—** zł., zagranicą **2·50** zł.,
a pojedyńczy zeszyt Hostji **40** groszy.

PRENUMERATĘ opłacać należy, jak za wszystkie inne publikacje Towarzystwa Jezusowego jedynie pod adresem:

ADMINISTRACJA WYDAWN. APOSTOLSTWA MODLITWY (KSIĘŻY JEZUITÓW)
Kraków, ul. Kopernika 26. — Konto PKO 400.152.

TREŚĆ ZESZYTU:

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

Drukarnia „Apostolstwa Modlitwy“. Kraków, Kopernika 26.



Z uroczystej akademji którą urządziły Krucjaty Warszawskie ku uczczeniu jubileuszu 50-lecia kapł. J. Em. ks. Kard. Kakowskiego.

Eucharystja a wychowanie.

(Ciąg dalszy.)

Ideał a wychowanie.

Zasady wychowania wymagają, aby dziecku stawiać *ideał, któryby z niem razem rósł, rozwijał się i coraz potężniej obejmował całe jego jestestwo, coraz pełniej wprzęgał do swojej służby.* I wylicza pedagogika szereg ideałów, którym młodzież ma hołdować, ale wyraźnie zaznacza, że jeden ma być główny, gdyż psychika ludzka dąży do uproszczenia do jedności. Dla nas rzeczą jasną jest, że tym ideałem integralnym będzie ideał Boga. Dla człowieka w ogólności, a dla dziecka w szczególności, Bóg jako ideał ujawnia się w osobie Zbawiciela, który cudownie przedłuża i ujawnia swoje życie ziemskie w Eucharystji. Ona podpada pod zmysły, otoczona jest obrzędami, pobudzającemi wyobraźnię, działającemi na uczucia, więc dziecku jest bliska. Eucharystja zatem musi być centrum wychowania, centrum zainteresowań religijnych dziecka, ogniskiem skupiającem uczucia i pragnienia młodej duszyczki. — Tu w psychologji

współczesnej znajdujemy pomoc dla udowodnienia zasady powyższej. Dzisiejsza psychologja bowiem nie kawałkuje zjawisk, ale ujmuje jako całokształt, bo w każdym zjawisku są pierwiastki procesów umysłowych, pierwiastki emocjonalne i akty woli.

Gdy zbliżam się do ołtarza i w zachwycie powtarzam za świętym Tomaszem:

»Uwielbiam Cię pokornie bóstwo utajone
Które się pod tych figur ukrywasz zasłoną;
Tobie się serce moje ze wszystkiem oddaje
Gdy patrząc w Ciebie Panie, całe tu ustaje«,

to w tem wołaniu skupia się cała dusza moja, umysł podziwia i korzy się, uczucie doznaje rozkoszy lub bólu, z braku zrozumienia Boga przez miljony, wola pragnie posiąść ten skarb, być z Nim i zjednoczyć się z Nim na wieki.

»Jezu, którego patrzę pod osłoną ninie
Proszę Cię czego łaknę, stań się w tej godzinie,
Bym kiedyś przed Twem jawnem upadłszy obliczem
Szczęśliw ujrzał Twą chwałę. Tyś wszystkiem, jam niczem«.

Msza św. a dziecięca dusza.

Widzimy z tego, że w nauczaniu religji trzeba jak najczęściej nawracać do Eucharystji, bo to ułatwi dzieciom przyswojenie prawd wiary. — W kulcie zaś tym pierwsze miejsce ma zająć Msza św. — Ważną jest adoracja dla wychowania i rozwoju wewnętrznego, a ona zbliża do Boga, rozpala uczucie, uczy obcowania sam na sam z Chrystusem Panem, niemniej jednak musi ustąpić wobec N. Ofiary. Nietylko już ze względów dogmatycznych ale i dydaktycznych jest to konieczne. Msza św. jest akcją, życiem, jest pełną symbolicznych czynności, przez co działa na dziecięcą psychikę, a gdy jeszcze dodamy czynny udział dzieci w śpiewie gregorjańskim czy recytacji — to zobaczymy radość z aktywności, którą dzieci lubią nawet w modlitwie.

Jakież to pole dla wychowawcy, bo próby, przygotowania zapełnią wolny czas i uniemożliwią niejedną zgubną rozrywkę. Tekst Mszy św. zapozna dzieci z Pismem św., z modlitwami Kościoła. — Te zaś nauczą prosić o sprawy ogółu, podporządkowywać swoje uczucia, indywidualne poglądy ogólnym potrze-

bom całej społeczności, cieszyć się szczęściem wszystkich, cierpieć nad cudzym bólem.

Msza św. jest tą cudowną więzią między wszystkiemi stanami. Wszyscy są równi wobec tajemnicy Ofiary Baranka.

Msza św. wprowadza nas w Świętych obcowanie, unosi nad to co ziemskie a jednocześnie ziemię objąć każe. Tam zatracamy swoje ja na rzecz Chrystusa Pana, który w nas wstępuje i nas sobą ożywia i uświęca. — Kościół przez Mszę św. uczy w sposób poglądowy, aktywny, drogą indukcji doprowadza do poznania tajemnic, do wytworzenia pojęć religijnych. Umysł uczy się tu myślenia i zdolność tę przeniesie na inne dziedziny. Zmienne części Mszy św. zapoznają nas z całem życiem Chrystusa Pana, pozwalają uczestniczyć we wszystkich Jego tajemnicach. Jakaż to pełnia życia się otwiera, jaka rozmaitość i bogactwo wrażeń, co również jest ważnym czynnikiem dla wiecznie ciekawego umysłu dziecka, nieznoszącego jednostajności.

Gdy Pius X rzucił hasło: »*Odnowić wszystko w Chrystusie*«, to przedewszystkiem myślał o N. Ofierze, gdyż ją kazał Pan Jezus na swoją sprawować pamiątkę. A sama wiara w ten cud czyż nie jest czynnikiem wychowawczym?

1) Wynosi ponad poziomy. więc idzie po linji pedagogiki wysiłku.

2) Uczy uznania autorytetu Boskiego, co znowu jest konieczne w karności społecznej.

3) Ukazuje niemoc naszego umysłu, co leczy wrodzoną skłonność do wynoszenia się z wiedzy.

4) Jest szkołą najtęższych umysłów filozoficznych, bo pozwala zgłębiać tę prawdę nad prawdy.

Historja, sztuka, dogmatyka, liturgika, mistyka, etyka wszystko ma swe wykładniki we Mszy św., tak że wystarczy jeden mszał za inne podręczniki religji. — Zachęcać do kupowania mszałów, nauczyć z nich korzystać to obowiązek kierowników Krucjat.

Eucharystja a całokształt życia.

W wychowaniu, jak wiemy, chodzi o należyte ustosunkowanie się do ideałów społecznych, estetycznych, etycznych, intelektualnych, religijnych. Eucharystja łączy w sobie te dziedziny i jest szkołą uczuć estetycznych, etycznych i t. d. Rozwija wrażliwość na piękno przez

muzykę, aparaty kościelne, architekturę świątyń, które są wznoszone jedynie dla sprawowania Boskiej Tajemnicy Ołtarza.

Ubranie ołtarza, obrazy, oświetlenie, kwiaty, gra barw, kadzidło, ruchy kapłana, procesja z bijącemi pokłon chorągwiami, monstrancja lśniąca w powodzi świateł w czasie 40-godzinnego nabożeństwa, biel dzieci w dniu pierwszej Komunji św., wszystko to daje bardzo wiele rozkoszy estetycznej nawet niewierzącym i raz po raz jest przyczyną jakiegoś nawrócenia.

Uczucia etyczne rozwijają się także w cieniu Ofiary Najśw. Tam uczę się opanowania siebie, uczę wartościować, wysubtelniam sumienie, przez wsłuchiwanie się w cichy głos z przybytku. A z tekstu modlitw i wyjątków Pisma św. tak hojnie rozsianych w liturgji, uczę się o przejawach różnych cnót, uczę się o nie prosić i nad niemi pracować. Przyjmowanie bowiem częste Komunji św. wymaga pracy nad sobą, przezwyciężenia się, co jest istotą wychowania moralnego.

Ale Eucharystja wychowuje i urabia nasz intelekt i uczucia związane z pracą umysłową. Uczy ona przedewszystkiem konsekwencji w myśleniu, bo narzuca się nam z nieubłaganą logiką: »*Kto pożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka a ja w nim*« (Jan 6, 56). »*Ktokolwiek je i pije niegodnie — sąd sobie je i pije, nie rozsądzając Ciała Pańskiego*« (Kor. 2. 29). Słowa te. czytane we Mszy św., są tego przykładem, a nasze wewnętrzne doświadczenia potwierdzają to jeszcze wyraźniej. — Najmniejsze odchylenie od prawa miłości daje nam odczuć Boski nasz Gość w chwili, gdy mamy Go w sercu. I niepokoi tak długo, jak długo nie usuniemy przeszkód. Raz postanowionego wymagania nie cofa i zawsze stawia dylemat: albo — albo. Połowiczość dla Niego nie istnieje. Wszczepiając w nas swoją Boską Krew wszczepia i tę skłonność do logicznego traktowania sprawy naszego zbawienia.

Wychowanie stawia jeszcze ideał narodowy, państwowy. — Tu wystarczy mi się odwołać do kazania J. E. ks. Arc. Teodorowicza (na kongresie w Wiedniu 1912), ażeby wykazać jak właśnie w tej dziedzinie Eucharystją jest pierwiastkiem twórczym.

Oto najważniejsze myśli:

»Eucharystja odradza dusze. a Chrystus odradzając duszę staje się tem samem i odrodzicielem narodu, bo krew w nich

odnawia, oczyszcza, uświęca. Do życia narodów, państwa potrzeba miłości, miłości wzajemnej jednostek, miłości jednostek do państwa.

»Gdzie zaś bogatsze źródło, gdzie potężniejszy jej wpływ jeśli nie w Najśw. Sakramencie? Eucharystja wpływa i odradza myśl narodową i narodowe uczucia i czyn — słowem: Eucharystja jest wychowawczynią narodowej duszy. Naród, państwo, by żył, musi mieć mądrość.



Z poświęcenia sztandaru w Skulsku k. Konina. Ks. prob. F. Cichowski i ks. pref. E. Gałązka.

»Mądrość narodowa to jest ta mądrość, która kazała pogańskim nawet narodom szukać światła z nieba u wyroczni i Sybilli, aby po bożemu urządzać sprawy narodu na ziemi.

»Jest to więc mądrość, która głosu sumienia nie depcze, ale w nim rozdzwięcza, która głosu i natchnienia nie tłumi, ale z niego czerpie i żyje.

»Z Eucharystji, z Komunji św. spływa na duszę światło nadprzyrodzone, iż kto nie pożywa Jego Ciała i nie pije Krwi Jego — nie będzie go posiadał«. Jest to światło darów Ducha Św. Światło królestwa Bożego rzuca swe promienne kręgi

i na królestwo ziemskie, które z królestwem niebieskiem tyle ma dróg wspólnych, ale silnie wiążących się i splatających nici.

»W świetle mądrości Pańskiej dusza rozróżnia dobrze pomiędzy mądrością ciała i krwi, mądrością złudnych obliczeń, samolubnych widzeń i planów, a prawdziwą mądrością wewnętrzną.

»W narodach, w których zabraknie serc czystych, wzniosłych, gaśnie światło mądrości; a jak w wilgotnych podziemiach, pozbawionych światła, gnieździ się robactwo, tak się tam gnieżdżą wewnętrzni wrogowie, którzy dziedzictwo ludów i mądrość ich rozdrapują.

»Krew i Ciało Pańskie zasila słabe ludzkie serce zaczynem nadprzyrodzonym. I poczyna dusza pod wpływem działania tajemniczego Eucharystji smakować w dobrem, tak jak dotąd smakowała w złem. I czuje w sobie człowiek nowe, nieznane mu dotąd męstwo w zapasach z duchowymi swoimi wrogami.

Mądrość narodowa wielce jest wymagającą, bo wszystkie władze duszy muszą jej służyć w narodzie. Zaprząta sobą umysł, bierze w swe posiadanie serce, a nadto jeszcze domaga się utrwalenia swoich świetlistych szlaków w życiu narodowem, przez mężną, dobrą i wytrwałą wolę.

»Sposóbmy więc wolę naszą, ażeby przez nią utwierdzona mądrość nie była tylko błędnym ognikiem, ale stała się naprawdę narodowi pochodnią zbawienia. Przez wolę wytrwałą utwierdzajmy i wykuwajmy tunele i drogi, które ta mądrość torować i wykuwać każe.

»Czasem nawet ukryte i małe czyny, choć nie pociągają niczem, ważniejszą mają rolę, aniżeli te, co błyszczą. Niezawsze też na czynach narodowych wyraźny widnieje napis: oto obowiązek. Często i częściej nawet, niżby się zdawało, potrzeba się tego obowiązku domyśleć, potrzeba jego odczuć, a ideał jego wysnuć.

»A jakkolwiek pojmujemy obowiązek narodowy, czy to w wierności w małem, czy to w przyłożeniu do dzieł ukrytych a potrzebnych, czy to w bezinteresowności, czy w wytrwałości, wszędzie i zawsze Eucharystja rzeźbicielką jest i będzie dusz obowiązkowych«.

Oto jak Eucharystja jest szkołą życia obywatelskiego.

Wzór dla wychowawcy.

Zostaje jeszcze do omówienia stosunek Eucharystji do wychowawcy jako wzoru i siły.

»On utajony pod postaciami cichej Hostji uprzedza nas łaską swoją, On nas ożywia, On nas prowadzi, On nas podnosi, On rozwija w naszych duszach żywot nadprzyrodzony, On mistrzem pokory, On barankiem czystości, On wzorem posłuszeństwa, On ideałem męstwa, On mężem najwyższej sprawiedliwości, On potężną przyczyną cierpliwości, On niezrównanym nauczycielem roztropności, On wreszcie prawdą naszej wiary, drogą naszej nadziei, żywotem naszej miłości« (Ks. Kowalski: *Kazania Eucharystyczne).*

Z rozważań życia ziemskiego Chrystusa Pana i życia ukrytego na ołtarzu wynikają różne wskazówki dla wychowawcy.

W Nim uderza nas:

Cierpliwość w czekaniu na owo »pragnę« wychowanka, od którego zaczyna się praca nad sobą, nie uprzedzanie działania łaski, cierpliwość w wyczekiwaniu owoców naszych trudów, niezrażanie się powolnem wzrostem nasienia.

Cichość i słodycz w odnoszeniu się do wszystkich, a zwłaszcza do winnych, »przyjacielu pocoś przyszedł« oto jedyna wymówka.

Wyniszczenie z wszelkiego splendoru zewnętrznego, niezrozumienie, zapomnienie, byle tylko móc służyć tym, którzy pragną i potrzebują.

Ofiarna miłość, gotowość do poświęcenia wszystkiego dla zbawienia duszy.

Mężne narażanie się na przeciwności, niezadowolenia, zniewagi, byle tylko pokonać zatwardziałe serce i triumf prawdzie zgotować.

Bezustanna modlitwa za tych, którzy są oddani Jego Boskiej pieczy.

Zastawić sobą gromy sprawiedliwości Bożej.

Wyjednać przebaczenie, wyproszenie łask, a zarazem dziękować, za tych, co nie dziękują.

Przepraszać za tych, co nie przepraszają.

Wielbić za tych, którzy nie wielbią.

Oto działalność wykonawcza ukrytego Więźnia miłości.

Wychowawca więcej nieraz dla duszy dziecka zdziała, trwając na modlitwie przed Najśw. Sakramentem, niż przekonując i siląc się na wywody, które odbijają się jak piłka o twarde serce czy zaciemniony umysł. A gdy wyzna swą niemoc i zacznie błagać: Ty sam jeden uczynić to możesz, »boś Ty sam jeden święty, Sam jeden Pan, Tyś sam jeden najwyższy Jezu Chryste«, to Pan Jezus czuje się zobowiązany i uderzy swą łaską wychowanków tak skutecznie, że oczy i uszy otworzą się, a dusza zacznie żyć w nadprzyrodzonej atmosferze.

Ale wychowawca jest człowiekiem, który szuka pomocy, przyjaciela, któremu mógłby się zwierzyć ze swych trosk, ze swych cierpień, swych radości i nadziei.

I znajduje tego przyjaciela w cichym przybytku i obcuje z nim i z nim się wszystkiem dzieli. A to przeświadczenie, że jest ktoś, kto go rozumie, wesprze i pomoże, dodaje skrzydeł pogody i siły. On wie, że ten Boski przyjaciel nietylko rano we Mszy św. za niego i z nim się ofiaruje i za jego dzieci, nietylko wstępuje do serca, by być na każde wezwanie, ale na ołtarzu bezustannie się modli za niego i błogosławi w pracy, a kiedyś będzie sam nagrodą zbytnie wielką.

Ufność w zwycięstwo dobrego w duszy dziecka, ufność, że łaska tam odniesie triumf mimo bardzo trudnych wad i nałogów — to największa siła wychowawcy i broń niezawodna.

A właśnie taka ufność jest udziałem tych, którzy na Pana złożyli swoje starania, — co jemu zostawiają uświęcenie drugich, co wsłuchują się w cichy głos płynący z ołtarza.

»Nie bójcie się jam jest«. »Jam jest zmartwychwstanie i żywot«. »Ja jestem droga i prawda i życie« (Jan 5, 55).

»Kto mieszka we mnie a ja w nim ten wiele owocu przynosi«. Jeżeli we mnie trwać będziecie a słowa moje w was trwać będą, czegokolwiek zechcecie prosić będziecie i stanie się wam« (Jan 15, 5. 7).

S. Barbara Żulińska C. R.

Musimy się policzyć! A więc jak najprędzej wypełnić i odesłać kwestjonarjusz Krucjaty!

Program duchowej pracy w Krucjacie na rok szkolny 1936/7.

Rycerko! Rycerzu! Bądź obowiązkowym!

Wrzesień: w odrabianiu lekcyj w szkole i w domu. *(Porównaj 4 hasło Krucjaty).* Wzór: Jezus w ukryciu nazaretańskiem.

Październik: w posłuszeństwie rodzicom i przełożonym. *(Porów. 3 hasło Krucjaty).* Wzór: Jezus Dziecię i Młodzieniec. Św. Alojzy, św. Teresa od Dz. Jezus.



Krucjata E. chłopców w Skierniewicach z ks. Dyr. Jerzym Miecznikowskim.

Listopad: w przestrzeganiu skromności i dobrego wychowania. *(Porów. 5 hasło Krucjaty).* Wzór: Niepokalana Marja i św. Stanisław Kostka.

Grudzień: w okazywaniu życzliwości i braterskiej usługi wobec kolegów i koleżanek. *(Porów. 8 hasło Krucjaty).* Wzór: Pastuszkowie, usługujący Jezusowi w żłóbku.

Styczeń: w odmawianiu porannej i wieczornej modlitwy. *(Porów. 1 hasło Krucjaty).* Wzór: Trzej Mędrcy, którzy składają Jezusowi złoto, kadzidło i mirrę.

L u t y: w słuchaniu Mszy św. *(Porów. 2 hasło Krucjaty).* W z ó r: dwunastoletni Jezus w kościele oraz w wieczerniku, gdy ustanawia Najśw. Sakrament. Św Paschalis.

M a r z e c: w ofiarkach duchownych. Pobudka: naśladowanie i pocieszanie cierpiącego Jezusa. *(Porów. 6 hasło Krucjaty).* W z ó r: Bł. Andrzej Bobola i Bł. Gemma Galgani.

K w i e c i e ń: w apostolstwie Krucjaty. *(Porów. 10 hasło Krucjaty).* W z ó r: św. Jan Bosko.

M a j: w czci i miłości Marji. Język na usługach Marji w modlitwie, pieśni i prawdomówności. *(Porów 7 hasło Krucjaty).* W z ó r: św. Kazimierz, św. Jan Kanty i bł. Jolanta.

C z e r w i e c: w czci Serca Jezusa i odwiedzaniu Najśw. Sakramentu. Pobudka; wynagrodzenie Sercu Jezusa za wyrządzone zniewagi. *(Porów 5 i 9 hasło Krucjaty).* W z ó r: św. M. Małgorzata Alacoque i bł. O. de la Colombière.

D o n i o s ł a u w a g a i p r o ś b a!

Rzuciliśmy ogólny, szkicowany program duchowej pracy. W każdym numerze *Hostji* będziemy poszczególne punkty programu rozszerzać i rozwijać. Prosimy bardzo gorąco Wiel. Ks. Kierowników oraz Wiel. Siostry i Panie Kierowniczki, ażeby raczyli przesłać nam odnośnie do przedłożonego programu swoje uwagi, spotrzeżenia i postulaty najpóźniej do 15 lipca do redakcji *Hostji, Kraków, Mały Rynek 8.*

Święci wśród Rycerzy.

Było to w Brukseli. Stojąc na scenie olbrzymiej sali, wobec setek kapłanów przemawiał założyciel Katolickiej Młodzieży Robotniczej ks. Cardyjn. Szeroko rozlegał się jego głos silny, donośny, przekonywujący. Nagle jakoś dziwnie się uspokoił, zamilkł. Skierował wejrzenie ku wizji niewidzialnej. Ręce miał złożone. Z podniesioną do góry twarzą, wzruszony do głębi powtórzył dwukrotnie: »*Pośród Katolickiej Młodzieży Robotniczej są Święci, tak jest, z całą pewnością twierdzę: są Święci!*«

Widział ich. Tych górników o twarzach pociemniałych, tych hutników opalonych ogniowym żarem, tych metalurgów, których oblicze rdzą pokryte... tu i tam w tym tłumie jego oczy odkrywały nad ich głowami aureole, a na szatach ich poplamionych lśniące blaski spotykały. Były to cudne posągi ży-

jące, Święci w ubraniach robotniczych, Święci prawdziwi, podobnie jak i ci z naszych kościołów... I ten widok w zachwyt wprawił założyciela.

A u nas? Przed memi oczyma stoją również tłumy: chłopcy czternastoletni, starsze panienki, małe dziecinki. Uczniowskie mundurki ich zdobią, teczki szkolne w ich rękach, palce niekiedy poplamione atramentem... *Szkolni pracownicy!*

I szukam trwożny, niespokojny, zakłopotany. Znajdują się Święci wśród uczniów? Znajdują się?... Może ten, może tamta, któż wie? Bóg najlepiej! Znajdują się wśród dziewczynek? Znajdują się wśród chłopczyków? Spostrzegam Rycerzy. Oto ten powinien być z liczby umiłowanych przez Jezusa! Potrzeba tylko więcej ukochania Jezusa w Najśw. Sakramencie, więcej miłości Jego Boskiego Serca, więcej gorliwości w obowiązkach religijnych, więcej męstwa w zwyciężaniu siebie, więcej obowiązkowości w pracy — a będą Święci w Krucjacie!

Wpatrzcie się w Chrystusa cierpiącego, w Jego krzyż, mękę i rany! Niechaj ofiarna miłość Jezusa zapali nas i porwie do czynu miłości.

Wpatrzcie się w Serce Jezusa, dla was zranione, ciernie oziębłości okalają Je boleśnie. Niechaj odezwie się więcej ofiarnej miłości w sercu waszem. W czasie wakacyj pamiętajcie o Komunji św., o adoracji, o odwiedzinach Więźnia miłości.

Rycerz na wakacjach rozmyśla...

Począwszy od rekolekcyj wielkanocnych Rycerze rozmyślają zasadniczo pięć minut każdego poranku. Rozmyślać dla nich — to okiem duszy widzieć naszego Pana w żłóbku w Nazarecie, wśród tłumów słuchaczy, wśród chorych — to znowu na pustyni, na górze wśród modlitwy, w Ogrojcu, na Golgocie a wszędzie z Sercem, pełnem miłości dla dzieci i rozważać z Nim poufnie.

Mały Piotruś w czasie wakacyj odwiedza raz ks. Dyrektora Krucjaty i opowiada mu, że ogromnie lubi rozmyślać codziennie rano.

A twój mały braciszek nie hałasuje zbytnio?

— O, nie, on jeszcze nie wstał; ja rozmyślam kiedy tylko mamusia wstanie, aby przygotować wszystko tatusiowi.

— Gdzie ty rozmyślasz?
— Za swojem łóżkiem, w kąciku pokoju.
— A idzie ci rozmyślanie dobrze, mój Piotrusiu?
— O tak, Ojcze.
— A z czego rozmyślasz..., z książki?
— Nie, Ojcze.
— Przy pomocy koronki w rękach albo przed obrazem ulubionym?
— Nie.
— Więc ty klękasz bez niczego ze złożonemi rękoma, z oczyma zamkniętemi i w głębi serca rozmawiasz gorąco z twoim Przyjacielem, najdroższym Jezusem?
— Tak, Ojcze.
— A co ty Mu mówisz?
— Mówię Mu wszystko, co mam w sercu: czego pragnę, czem się brzydzę, czem się smucę, czem się raduję, o co się staram, co zwyciężam. Jezus wie o wszystkiem.

Opieka Matki Najśw. nie zawodzi

Pewien biskup w Szkocji podróżował pieszo po górach swej diecezji. Noc zastała go w lesie, w którym zabłądził. Po długich poszukiwaniach natrafił na chatkę, w której mieszkała uboga rodzina. Przyjęto go życzliwie, nie wiedząc, kto to jest ten przybysz, bo biskup był odziany w długi płaszcz. Biskup również nie wiedział, kim są jego gospodarze. Czy to są katolicy? a może protestanci!

Zaścielono stół i podano wędrowcowi skromny posiłek. Biskup zaraz zauważył, że w tej rodzinie panuje smutek. Po pewnem wahaniu się, spytał:

— Jesteście dobrzy ludzie, ale wydaje mi się, że jesteście smutni...

— O tak, niestety, odpowiedziała gospodyni, dziadek nasz umiera, a nie chce się przygotować na śmierć.

A czy mogę go zobaczyć?

Chętnie wprowadzono biskupa do izdebki, gdzie leżał konający prawie już starzec. Gdy biskup podsunął mu myśl, by się na śmierć przygotował, staruszek jakby odzyskał siły i dobitnym głosem rzekł:

— Nie, ja nie umrę.

— Ależ, mój przyjacielu, zważ przecież, że wszyscy umrzemy, a twoja choroba jest w sam raz na twój wiek...

— Jeszcze raz powtarzam, że ja nie umrę, to jest niemożebne!

— W jaki sposób wytłumaczysz mi tę tajemnicę?

— Czy jesteś pan katolikiem?

— Tak, odpowiedział Biskup.

— W takim razie powiem ci, dlaczego jeszcze nie umrę. Ja również jestem katolikiem; od chwili pierwszej Komunji św. codziennie prosiłem Matkę Najśw. o łaskę, bym nie umarł bez



Krucjata Eucharystyczna w Gidlach wraz z Ks. Dyrektorem.

kapłana, a czy sądzisz, że Matka Najśw. mnie nie wysłucha? To jest niemożliwe, absolutnie jest niemożliwe! Zatem jeszcze nie umrę.

— Moje dziecko, odpowiedział do głębi wzruszony biskup, moje dziecko, twoja prośba została właśnie wysłuchana. Ten, bowiem, który w tej chwili z tobą rozmawia, jest nietylko ka-

płanem, ale i biskupem. To Matka Najśw. zaprowadziła mnie w te lasy, byś w moje ręce oddał ostatnie swe tchnienie.

A odpiąwszy płaszcz, pokazał staruszkowi swój krzyż biskupi, na piersiach zawieszony.

Na ten widok chory uniesiony radością zawołał:

— O Marjo, o moja najlepsza matko, dziękuję Ci. Potem zwracając się do biskupa, rzekł:

— Proszę mię wyspowiadać, teraz już napewno wiem, że wnet umrę.

Po kilku chwilach dusza starca uleciała ku niebu.

(L'Apôtre de la Messe et de la Communion).

Ciekawy a miły Bogu sport na wakacjach.

Hrabia Apponyi, słynny węgierski mąż stanu, reprezentant Węgier przy Lidze Narodów, umarł przed paru laty w wieku 87 lat. Był on tercjarzem św. Franciszka i sumiennie zachowywał reguły Trzeciego Zakonu.

Pewnego razu pytano się go, jaki on sport uprawia, że w tak podeszłym wieku czuje się tak zdrowym i zachował tak czerstwe siły.

»Jedyny sport, który uprawiałem, był ten, że zawsze codziennie rano uczęszczałem na Mszę. Jest to wyśmienity sport dla ciała i duszy.«

Rycerze i Rycerki Krucjaty pamiętajcie o tem i wprowadzajcie w czyn.

Prawdziwe bogactwa.

Pewien misjonarz protestancki udowadniał indjaninowi, że kapłan katolicki nie jest jego przyjacielem, bo mu nie daje ani tytoniu ani ubrań.

W odpowiedzi na to czerwonoskóry indjanin otworzył na piersiach swą koszulę i rzekł:

— Czy potrafisz czytać w mojem sercu?

— Nie, nie potrafię, odpowiedział zdziwiony pastor.

— A widzisz? odpowiedział półdziki indjanin, czarna suknia (kapłan katolicki) właśnie dla serca mego daje podarki. Gdy się spowiadam, to zmywa serce moje Krwią Przenajświęt-

szą Jezusa Chrystusa. Gdy przyjmuję Komunję św., to sam Jezus wchodzi do serca mego. Twój tytoń pójdzie z dymem, a twoje ubrania też się zużyją; ale podarki czarnej sukni zostają przy mnie i zabiorę je sobie do nieba.

O co się modlić będzie cała Krucjata.

1. W lipcu winni kierownicy i kierowniczki zachęcić dzieci, aby polecały w swoich modlitwach Sercu Jezusa więźniów. Są więźniowie mordercy, zbrodniarze, grzesznicy —



Kółko Ministrantów w Święcianach Wil. żegna swego ks. Dyrektora, Edmunda Mireckiego.

aby się nawrócili. Są więźniowie w Bolszewji, Meksyku i innych krajach, którzy niewinnie dużo cierpią za Chrystusa, aby za to P. Jezus zesłał im ulgę i dużo pociechy.

W sierpniu Krucjata modlić się będzie, aby wszystkie dzieci od wczesnej młodości poznawały gruntowne cnoty chrześcijańskie i w nich się ćwiczyły.

2. Oprócz tych ogólnych intencyj, podajemy szczegółowe. Niechaj popłyną modlitwy Krucjaty: a) Za wszystkich nowowyświęconych kapłanów-prymicjantów tak świeckich jak zakonnych. Wielu z nich prowadzić będzie Krucjatę. b) Jeszcze w ważnej sprawie, tyczącej się naszej Krucjaty w Polsce. c) Za pewnego człowieka, który się specjalnie polecił modlitwom Krucjaty:

Módlcie się dzieci — gorąco i z ufnością! Przeszło 100.000 waszych serc w Polsce wzniesie się do stóp Pana. Dziecięca modlitwa przebija niebiosa!

Odwiedzaj Więźnia Miłości!

Zbigniew szybko wychodząc ze szkoły, kieruje swe kroki w stronę kościoła. W niedzielę i święta składa Panu Jezusowi wizytę oficjalną, z obowiązku, ale w dzień powszedni odwiedza Pana Jezusa po przyjacielsku.

Zbigniew stoi na czele zastępu rycerzy, jest świadom swej roli i wie, że jego zadaniem jest być wobec Jezusa przedstawicielem wszystkich rycerzy.

»Jezu — mówi on — oto ja, Twój rycerz, przyszedłem pokłonić się Tobie w imieniu rycerzy całego świata, a zwłaszcza rycerzy mego zastępu, bo ja jestem tu ich przedstawicielem. Pobłogosław nam wszystkim, pobłogosław Ojcu świętemu i wszystkim, którzy Krucjatą się zajmują; racz wysłuchać modlitwy Twego dziecięcia«. I żeby być milszym Jezusowi, ofiaruje Mu bukiet dobrych uczynków.

Następnie Zbigniew rozmawia poufale ze Swym Boskim Mistrzem, zwierzając się ze wszystkiem, co leży na sercu i czego pragnie; by dać dowód, że Jezusa miłuje, obiecuje Mu pomagać w zbawieniu dusz, zastanawia się też, jaką ofiarkę ma dziś uczynić w tym celu. Jezus poddaje mu dobrą myśl, a on tę myśl zaraz podchwytuje i postanawia ją w czyn wprowadzić. Zatem postanawia wieczorem odmówić sobie zabawy ze swym braciszkiem i wcześniej położyć się na spoczynek, by móc raniutko wstać, pójść na Mszę św. i przyjąć Komunję św. To naprawdę piękna ofiarka. Panu Jezusowi ona napewno podoba się.

Odwiedziny Najświętszego Sakramentu Zbigniew kończy przyjęciem Komunji duchowej: »Najukochańszy Jezu, przyjdź do serca Twego rycerza i zamieszkaj w niem przez swą łaskę,

oczyść to serce, użycz mi pomocy do zwalczania pokus, pomóż mi naprawić me uchybienia, bym się stał gorliwym Twym rycerzem i bym wielu innych do Twej służby pociągnął«.

Nowe wydanie „Ustaw Krucjaty“.

(Bardzo ważne dla wszystkich kierowników i dzieci.)

Już wyszło nowe wydanie »Ustaw Krucjaty«. Chociaż zasadniczo pozostają »Ustawy« te same, to jednak są w nich pewne nowości. Jaśniej i dobitniej uwzględniliśmy nasze zasadnicze cztery przewodnie myśli Krucjaty: I. Przyjmuj Komunję św.! — II. Módl się! — III. Bądź ofiarnym! — IV. Bądź apostołem. Następnie 10-te hasło Krucjaty zostało rozszerzone i uzupełnione. Brzmieć odtąd będzie: 10. Rycerz (rycerka) Eucharystycznego Jezusa — jest apostołem katolickiej prasy i abstynentem od alkoholu i tytoniu.

A najważniejsza zmiana w ceremonjale przyjęcia do Krucjaty. W nowem wydaniu rzymskiem »Manuale Apostolatus Orationis« (144 str.) znajdujemy wskazówkę, aby przyjęcie na rycerzy i rycerki urządzić bardzo uroczyście, z jak największą okazałością. Powinno bowiem zapisać się w pamięci dzieci, jako jeden z najpiękniejszych i najwznioślejszych momentów ich życia. W tym celu podajemy z nowego rzymskiego wydania więcej jeszcze okazały i obszerniejszy ceremonjał przyjęcia, oraz nową formułkę poświęcenia się dzieci Sercu Jezusa. Podaliśmy w niej, dla zachowania jednolitej skali i umiaru, kreseczki jako małe przestanki przy wspólnem odmawianiu.

Odtąd tylko nowego ceremonjału winny używać wszystkie Krucjaty w uroczystości przyjęcia nowych Rycerzy i Rycerek.

W Wydawnictwie Apostolstwa Modlitwy, Kraków, ul. Kopernika 26 nabyć można: Nowe wydanie »Ustaw Krucjaty«, 1 egzemplarz 20 gr. Przy zamówieniu większej ilości odpowiedni rabat. Sam zaś nowy akt ofiarowania się dzieci Sercu Jezusa wraz z pytaniami i odpowiedzią nabyć można na osobnych kartkach pojedyńczo lub setkami. 100 karteczek 50 gr.

Wszyscy Kierownicy i Kierowniczki oraz wedle możności wszystkie dzieci Krucjaty winny nabyć nowe wydanie *Ustaw Krucjaty!*

Komunikaty organizacyjne.

1. Załączone do majowego zeszytu *Hostji*, blankiety z kwestjonarjuszem Krucjaty na rok bieżący, nie wszystkie jeszcze Zarządy Krucjat odesłały. Bardzo usilnie upraszamy o to dla dobra wspólnej sprawy.

2. W sprawie nowego programu duchowej pracy w Krucjacie na rok 1936/7, której szkic podajemy obecnie w *Hostji*, mogą Czcigod. Kierownicy i Kierowniczki nadesłać swoje uwagi, spotrzeżenia i postulaty najpóźniej do 15 lipca do redakcji *Hostji:* Kraków, Mały Rynek 8.

3. Nowe wydanie Ustaw Krucjaty z nowym ceremonjałem przyjęcia do Krucjaty winni posiadać wszyscy Kierownicy i Kierowniczki oraz dzieci, należące do Krucjaty.

4. Dajmy Krucjacie poznać świątobliwego proroka narodu i gorącego czciciela Eucharystji, ks. Piotra Skargę. W naszem Wydawnictwie Apostolstwa M. ukazała się broszura p. t. *Wielki Sługa Boży Ks. Piotr Skarga T. J.* (str. 129 br. 1 zł.)

Głos P. Jezusa Eucharystycznego.

Choć cichy, głos Jego potężny jest brzmieniem,
A Serce wieczystym goreje płomieniem
Miłości mocniejszej niż zgon,
Choć trwa tak w milczeniu bez dźwięku i słowa,
Lecz w treść przebogata ta Boska wymowa
I wstrząsa serca jej ton.

Zaprawdę w tej Hostji w postaci trwania Chleba,
By głodnej ludzkości tu przedsmak dać nieba,
A bierzcie, to Ciało jest me,
To Ciało, co za was wydane zostało,
Przebite gwoździami na krzyżu wisiało,
By rany otworzyć wam swe.

Te rany, gdzie skryć się możecie bezpiecznie
Przed piekła natarciem, co grozi wam wiecznie,
Lecz czuwa miłosny mój wzrok.
Ja zawsze wyciągam pomocne ramiona,
Gdy dusza w tęsknicy za Bogiem tu trwa,
Światłością rozpraszam jej mrok.

Oddaję się cały bez granic, bez miary
Dopełniam Golgockiej na krzyżu ofiary.

Tak działa miłosny mój szał.
Codzień w Sakramencie Najświętszym Ołtarza,
Prawdziwie się moja ofiara powtarza,
By skruszyć te serca ze skał.

W więzieniu cyborjum swe Bóstwo ukrywam,
Dla dusz, com odkupił, zbawienie zdobywam,
Ach, czemuż daremny mój trud:
Pociłem się krwawo pod win twych brzemieniem,
I martwy spocząłem pod grobu kamieniem,
By obmyć grzechowy twój brud.



Krucjata Euch przy Zw. Czcicielek Serca P. Jezusa w Warszawie.

Za rodu ludzkiego niewdzięczność i pychę
Ja wiodłem istnienie ubogie i ciche,
Chcąc blichtru odrzucić przez blask,
I nowe zawarłem z ludzkością przymierze,
Jam hojny królewsko, niech każdy z was bierze,
Do duszy z skarbnicy mych łask.

W pokorze te Chleba przybrałem postacie,
Byś pokarm codzienny miał we mnie mój bracie,

Byś we mnie, a w Tobie jam żył.
I każdy me Bóstwo otrzyma w całości,
W tem ogrom bezmierny mój dla was miłości,
Jam źródło nie schnące, twych sił.

Kto godnie przyjmuje Najświętszy Sakrament,
Pod żywot wieczysty zakłada fundament
I uczty niebiańskiej zna znak,
Gdy sądu strasznego wybije godzina,
Bóg Ojciec go uczci, że godnie czcił Syna,
Pod Jego zaciągnął się znak.

Ach takie to słowa bez dźwięku dla ucha
Usłyszy, kto serca i wiary swej słucha,
Gdy mówi z tej Hostji doń Pan,
Rozrywa się wówczas tajemnic zasłona,
I dusza w Jezusa się rzuca ramiona.
Do Jego przygarnia się ran.

I nic już prócz Niego tu pragnąć nie będzie,
Kto bowiem skarb Jego miłości posiędzie,
Nasycon na wieczny już czas,
Gdyż ludzka istota, z miłości stworzona,
Wciąż tętni pragnieniem miłości trawiona.
Miłością odkupił Bóg nas.

S. H. C R.

Dzieci spragnione Eucharystji.

Na miłość odpowiada się miłością; patrzcie na Świętych.

a) Jeszcze maleńka *św. Róża z Limy* tak bardzo kochała Jezusa, że gorzkie wylewała łzy, kiedy jej matka zbliżała się do Stołu Świętego, a jej jeszcze nie dopuszczono. »Jesteś za mała, mówiono jej. — O, ja tak kochać będę mojego Pana, że On zapomni o mej młodości«. Kiedy matka przyjęła Komunję św., to ona z gorącością tuliła się do jej serca. »Cóż ty robisz?« — »Rozmawiam z Bogiem. O, mamusiu, czuję Jezusa« dodawała, składając rączki. — Gdy już mogła przyjmować Komunję św., czyniła to za każdym razem w zachwycie miłości. »Kiedy przyjmuję Pana Jezusa — mawiała nieco później — to zdaje mi się, że słońce zstępuje do piersi mojej. Patrzcie! Swem ciepłem i swem światłem słońce wszystko ożywia, kwiatom nadaje barwy, owoców przyspiesza dojrzewanie, światłością i życiem wszechświat napełnia. Oto co czyni Jezus w mej duszy: jego obecność rozgrzewa, oświeca«... I do tego nawet stopnia była tą boską obecnością oświecona, że nieraz po Komunji świętej widziano wokół jej twarzy lśniącą aureolę.

b) Jak Ona, są często i nasi mali rycerze spragnieni Eucharystji. Czyż do takich nie należała ta malutka rycerka, która do pierwszej Komunji św. przystąpiła w 7-ym roku: »Powinnaś być bardzo szczęśliwa, że mogłaś przyjąć Pana Jezusa tak wcześnie« — mówiła jej ciotka — »i ja, która sądziłam, że tak późno!« żywo wykrzyknęło dziecko.

Czem możemy się przyczynić do kanonizacji bł. Bronisławy.

Dzięki P. Bogu sprawa kanonizacja bł. Bronisławy staje się coraz więcej aktualna. Wiadomości o łaskach otrzymanych za wstawiennictwem Błogosławionej coraz częściej napływają, jak również i prośby w różnych potrzebach. Zgłaszają się też osoby, które pragną przyczynić się bezpośrednio do kanonizacji. Są to znaki, że sprawa ta miła jest Panu Bogu, że się rozwija i zmierza do urzeczywistnienia.



Krucjata Euch. w Gdańsku-Wrzeszczu. ks. prob. Br. Komorowski, S. Akwina, Dominikanka.

Ponieważ często spotykamy się z pytaniem: co dla kanonizacji bł. Bronisławy się robi i co robić można, pragniemy odpowiedzieć zainteresowanym, a równocześnie zapoznać z tą sprawą tych, którzy się nią nie zajmują jeszcze.

Bł. Bronisława, którą Kościół wyniósł na ołtarze po sześciu wiekach czci, 23 sierpnia 1839 roku, jest bezwątpienia jedną z tych wzniosłych dusz, których modlitwy zadecydować mogą o losach nietylko pojedynczych osób, ale i świata całego. Ale święci zajmują się naszemi sprawami wtedy, gdy z ufnością prosimy ich o to.

Trzeba nam zatem nawiązać na nowo lub ożywić tę łączność, która nas zbliża do bł. Bronisławy: przez poznanie szczegółów jej życia i powierzanie jej naszych potrzeb. Życiorys p. t. »*Lilja Premonstratu*« i »*Nowenna*« (większa lub mniejsza) może nam tu posłużyć. Pamiętajmy jednak, że o wielkie łaski i cuda trzeba się modlić z wielką ufnością i wytrwale, gdyż P. Bóg i Święci niezawsze nas wysłuchują odrazu, abyśmy lepiej ocenić umieli łaskę, którą otrzymujemy.

Przez modlitwę i pracę oraz miłość ofiarną pozyskujemy sobie łaskę i opiekę Świętych. Jeżeli coś dla Świętych robimy, ofiarujemy im jakikolwiek dar serca naszego, wtedy zacieśnia się węzeł miłości i zaufania, śmielej spieszymy do nich o pomoc z tą pewnością, że zostaniemy wysłuchani. W tem przekonaniu rozpoczął Konwent PP. Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie szeroką propagandę, mającą na celu doprowadzenie sprawy kanonizacji bł. Bronisławy do skutku. Rzucono tysiące druków w świat, by one głosiły chwałę naszej Patronki, jednały jej coraz więcej czcicieli, budząc w sercach miłość i zaufanie. Założono też fundusz kanonizacyjny w PKO., który brzmi: »Konwent PP. Norbertanek, Fundusz kanonizacyjny bł. Bronisławy, Kraków Nr. 414.112.

Do kanonizacji potrzebny jest również skarbiec duchowny cudów i łask, o które trzeba prosić P. Boga, składając w tym celu ofiarki swych modlitw, Mszy św., Komunij św. i dobrych uczynków.

Słowo dobrej rady, udzielone w porę, przynosi nieraz wielkie owoce. Umiejmy więc natchnąć ufnością do bł. Bronisławy tych, którzy są w potrzebie, a ukażą się i cuda. Bł. Bronisława, jak wskazuje jej imię, jest w szczególniejszy sposób obronicielką dobrej sławy; słynie też jako lekarka w chorobach zakaźnych i patronka dobrej śmierci. Pozatem o wszystkie łaski prosić możemy przez jej wstawiennictwo.

Łaski, otrzymane za przyczyną bł. Bronisławy, potwierdzone przez lekarzy, o ile chodzi o większe uzdrowienia, zgłaszajmy do klasztoru PP. Norbertanek w Krakowie, by one przyczyniły się do kanonizacji. Tam też otrzymać możemy rzeczy odnoszące się do kultu, jak życiorysy, nowenny, obrazy, obrazki, relikwje pocierane o Kości, medaliki, ulotki i t. p.

Pamiętając o tem, że wielkie dzieła tylko wspólnym wysiłkiem powstać mogą, spieszmy choć małą cegiełkę przyłożyć do tej pięknej sprawy, a niezadługo stanie przed nami bł. Bronisława w aureoli Świętych i otoczy nas płaszczem swej opieki, wypraszając u P. Boga jaśniejsze jutro. Zachętą niech nam będzie ta myśl, że każdy dobry czyn, z miłości ku P. Bogu wykonany, nietylko doczesne łaski nam wysługuje ale i nowy stopień szczęścia wiecznego.

Wasze wakacje będą w pełni słońca.

Wakacje! Twarze się rozjaśniają, oczy płoną radością, przez myśl przesuwa się rój zamierzeń rozmaity... Stoją przed oczyma bogate w zieleń i kwiecie łąki, falujące złotem przeniczne zagony, ucho wabi uroczo słodkie strumyków szemranie, oko napawa się widokiem majestatu gór niebotycznych... Jakże się nie weselić?! W mieście tyle hałasu i kurzu, w szkole



Krucjata E. przy gimn. im. T. Kościuszki w Kaliszu. Ks. Dyr. Zenon Kalinowski. kierowniczka — Jadwiga Dąbrowa.

tak nieraz nudno, w domu tak ciasno, niekiedy nawet brak świeżego powietrza, a tam, na łonie natury, tak cicho, szeroko, przestronnie... iż zda się, że na ziemi my tylko sami, a nad nami tylko Bóg!

Rycerze, waszym obowiązkiem radość tę wokół niecić i rozdmuchiwać. To w duszy nosicie Słońce-Jezusa, a gdzie jest słońce, tam pełnia życia, rozkwit wesela. Pamiętacie, lat temu kilka, przez całe wakacje padał uporczywie deszcz, słońce tylko niekiedy wyglądało ciekawie z poza grubej, ołowianej tar-

czy chmur; dziwne to były wakacje, smutne i posępne, bo brakło na nich słonecznego ciepła. Więc, jeśli pragniecie mieć piękne wakacje, zabierzcie ze sobą Słońce! Wystarczy, że wy je mieć będziecie przy sobie, bo w Jego życiodajnych promieniach dojrzeje radość prawdziwa i w waszem otoczeniu, a prawdziwej radości tak mało dziś na świecie. Nie zapominajcie przeto o tem, że »Słońcem« waszego nadprzyrodzonego życia jest Jezus w Najśw. Sakramencie. Żywą pamięć o Nim i gorącą miłość do Niego — weźcie ze sobą na wakacje. Pięknie to, jeśli Rycerze pamiętają o swym Królu w czasie długiego roku szkolnego, gdy wszystko Go im przypomina, lecz znamię to wierności rycerskiej, gdy myśli ich dążą do Niego, pomimo roztargnień dnia najrozmaitszych. Nie zapominajcie, że, jadąc na wakacje, nie przestaliście być Rycerzami Krucjaty, otrzymaliście tylko wypoczynkowy urlop dwumiesięczny. Broń jednak waszą i odznaki rycerskie zabierzcie ze sobą, bo sprawy waszego Wodza przyjdzie wam nieraz bronić chwalebnie.

Jeszcze jedno! Wiecie, że nie wszyscy z was mogli opuścić miasto na czas feryj. Niektórym nie pozwolił na to stan materjalny ich rodziców, inni wskutek choroby przenieśli się do szpitala, sanatorjum... Niech kartka serdeczna, przyjacielska zaniesie im od was pozdrowienia, niech rozweselą się radością waszą i odetchną świeżym zapachem skoszonej trawy.

A na letniskach spotkacie takie drobne, nieśmiałe dziateczki, co, włożywszy paluszki do ust, przypatrywać będą się wam z daleka i »paniczami« nazywać. Niech was to nie odstrasza, że ubranka ich takie podarte i brudne, że nogi i ręce takie czerwone, popękane od wiatru i słońca. Zbliżcie się do nich z sercem przyjaznem, życzliwem słowem i niećcie w ich serduszkach radość, o, bo one jej tak mało mają. Opowiadajcie im o Jezusie i zachęcajcie do miłości Jezusa.

Zatem: *więcej radości* — niech będzie hasłem waszem, Rycerze, ale radości tej, którą rozsiewa po świecie Słońce dusz naszych i serc: Jezus w Hostji!

Z Kółek Ministrantów.

KARTUZY na Pomorzu. Grono ministrantów zostało kołkiem 10 czerwca 1935 r. W dniu tym przyjęto nowych kandydatów do kółka ministrantów. Dyrektorem naszego kółka ministrantów jest W. ks. wikary Gasiński. Do kółka naszego należy 12-tu ministran-

tów. Za nieuwagi i niedbałości dostajemy punkta karne. Kolejność ustala się według punktów. Stosownie do kolejności są wyznaczone urzędy. Zebrania odbywają się co dwa tygodnie. Sekretarzem naszego kółka wybrano jednego z pośród ministrantów. Zapisuje on każde zebranie do protokułu i czyta na następnem zebraniu. Kółko nasze opiekuje się grobami zmarłych księży na tutejszym cmentarzu. Na zebraniach objaśnia nam ks. Dyrektor Mszę św., wielki post i t. d. Aby urozmaicić Mszę św. służymy nowemi sposobami. Na Boże Narodzenie obdarzyło nasze kółko ministrantów kilkoro biednych dzieci. Nasze kółko ministrantów znajduje się przy kościele parafjalnym w Kartuzach.

St. Jeliński, sekretarz.



Kartuzy na Pomorzu. Kółko Ministrantów z ks. prob. L. Polomskim i ks. L. Gasińskim.

TRZCIANA k. Bochni (diec. tarnowska). — Pod opieką Ks. Dyrektora, małe w początkach »Kółko Ministrantów«, rozrosło się w dość liczną, bo liczącą około 70 członków, Krucjatę Eucharystyczną. Na zebraniach, odbywanych co dwa tygodnie, zaznajamiał nas ks. Dyrektor z obowiązkami rycerzy i rycerek Serca Jezusowego i tak przygotował nas, najpierw na przyjęcie na aspirantów, a potem na rycerzy. Przyjęcie na aspirantów odbyło się 28 października 1935 r. Prawdziwa radość zapanowała w sercach naszych w dniu przyjęcia nas na rycerzy i rycerki Jezusa. Było to 21 kwiet-

nia 1935 r., w dzień Zmartwychwstania Pańskiego. W Wielką Sobotę, na rezurekcji, odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru, a dnia następnego przed sumą, wobec licznie zgromadzonych wiernych, uroczyste przyjęcie. Otoczyliśmy wielki ołtarz. W krótkich słowach przemówił do nas ks. Dyrektor, że mamy czcić i bronić Chrystusa, a po przyrzeczeniach złożonych Jezusowi poświęcił i rozdał nam oznaki. Po nieszporach zaś odbyła się uroczysta akademja. Między innemi nauczyliśmy się na zebraniach lepiej słuchać i rozumieć Mszę św. Od czasu do czasu w porze letniej urządzamy sobie przechadzki w pobliskie okolice. Chętnie bierzemy udział w uroczystościach kościelnych, zwłaszcza eucharystycznych. I w biednej parafji Trzcianie dzieci też kochają Jezusa.

Józef Adamczyk, sekr.

Z życia Krucjaty.

BLIŻYŃ (diec. Sandomierska): W roku 1932 staraniem Ks. proboszcza Jana Madejskiego zostało założone »Koło Ministrantów«.

Nowy ks. Proboszcz Seweryn Kiersztejn, naznaczył przyjęcie do Krucjaty na dzień 30 czerwca 1935 r. Odtąd praca Krucjaty przybrała na swej intensywności, do czego w pierszej mierze przyczyniła się troskliwa opieka ks. Dyrektora Mgr. Seweryna Kiersztejna i doborowy zarząd tej młodziutkiej organizacji. Bardzo urozmaicone zabrania odbywały się co dwa tygodnie, w czasie wolnym od nauki szkolnej i raz na miesiąc w roku szkolnym. W każdy pierwszy piątek miesiąca jest Adoracja Najśw. Sakramentu, która jest najmilszą chwilą w życiu naszej organizacji, a co kwartał spowiedź i Komunja św. Wszystkie rycerki mają jednakowy strój i znaczek Krucjaty, co robi imponujące wrażenie. W wakacje urządzono dzięki usilnym staraniom ks. kleryka Romana Siutka pielgrzymkę do Częstochowy i wycieczkę do sąsiedniej Krucjaty w Skarżysku - Kamiennej, jak również gościła Krucjata u siebie wyżej wspomnianą organizację. Na podkreślenie zasługuje chór Krucjaty, który uświetnia nabożeństwo szkolne i niedzielne i mimo trudności rozwija się i stał się »pupilkiem« dla parafjan. Oprócz pracy czysto organizacyjnej, Krucjata urządzała szereg akademij i przedstawień, z których dochody zostały przeznaczone na cele organizacyjne i proporczyk, którego poświęcenie stanie się w niedalekiej przyszłości nową okazją do rozbudzenia ukrytych iskier miłości ku Chrystusowi Euchar. w parafji.

W początkach roku bieżącego dość liczne Koło Ministrantów zostało zamienione na Krucjatę Męską, powiększając tem liczbę Krucjaty bliżyńskiej, która wynosi obecnie rycerek 49, rycerzy 23 i około 30 kandydatów i kandydatek.

Jest to mała liczba, ale doborowa. Ale jak podkreślił w przemówieniu przy przyjęciu Ks. Dyrektor — »lepiej rozwijać się powoli, jak dąb i być jak on silnym, niż naśladować rekord grzyba w jego rozroście, a jednocześnie słabości i niestałości«.

GRZYMAŁÓW: Założona jeszcze w 1933 r. Krucjata bujnem pulsuje życiem pod opieką Ks. dyrektora Józefa Maciaszka. Przyjęcie 456 krzyżowców na św. Stanisława Kostkę wypadło imponująco. Uroczystość ta wielkie zrobiła wrażenie na wszystkich. Niejedno oko rodzicielskie zwilżyło się łzą radości na widok, jak dzieci, w zaraniu swego życia obierają sobie P. Jezusa Euch. za Przyjaciela.

KÓRNIK (Wielkp). Krucjatę Eucharystyczną przy szkole powszechnej w Kórniku założono w drugiej połowie 1934 r. Dyrektorem Krucjaty został ks. wikarjusz T. Ratajczak, kierowniczką nauczycielka Zofja Robińska.



Krucjata w szkole SS. Bernardynek w Łowiczu.

Zebranie konstytucyjne, na którem zapisało się 136 aspirantów i aspirantek, odbyło się dnia 11 września 1934. Odtąd odbywają się oddzielnie zebrania chłopców i dziewcząt, każde co dwa tygodnie. Ks. Dyrektor starał się na zebraniach wyjaśnić właściwy cel Krucjaty, zalecając zwłaszcza: 1) wielką miłość i cześć do Jezusa Eucharystycznego, 2) dążenie do uświęcania swej duszy, 3) dobry przykład, wpływ i zachętę jako pracę apostolską. Rycerze i rycerki przystępują co miesiąc do wspólnej Komunji św., odbywają wspólnie i prywatnie adoracje Najświętszego Sakramentu i zbierają skarbiec

Krucjaty. W ciągu roku sprawozdawczego Krucjata brała udział w uroczystościach parafjalnych: w święto Chrystusa Króla śpiewała kolendy przy żłóbku, adorowała przy grobie Pana Jezusa, brała wspólny udział z sztandarem w procesjach Bożego Ciała i witała ks. Prymasa, który przejeżdżał przez nasze miasto do Borku na zjazd katolicki. Urządzamy również pewne rozrywki, jak deklamacje, gry, ankiety, przedstawienia i wycieczki. Krucjata abonuje 60 egzemplarzy *Orędowniczka*. Staraniem Kierownictwa założono w ostatnim czasie własną bibljotekę, w której mamy 43 piękne książki. Pięknym dniem w życiu Krucjaty był »Dzień Krucjaty« obchodzony dnia 30 maja 1935 r. Był to dzień poświęcenia sztandaru i uroczystego przyjęcia 94 rycerzy i rycerek do Krucjaty. Wieczorem tego dnia odbyła się uroczysta akademja na sali szkolnej. Przy Krucjacie istnieje sekcja Ministrantów, licząca 22 członków.

Zofja Robińska, kierowniczka.

TORUŃ. Juwenat OO. Redemptorystów: Pod koniec roku szkolnego 1934/35 zawiązała się w naszym Juwenacie w Toruniu na Bielanach Krucjata Euchar. Na początkowych zebraniach, które odbywały się dość często, zaznajamiał nas O. Dyrektor z historją Krucjaty, z jej celem, ustawami, z obowiązkami, jakie każdy rycerz przyjmuje na siebie. Wszystkich nas było 35-ciu. Po pięknych i wesołych wakacjach, które spędziliśmy w domu rodzinnym, wróciliśmy znowu w mury Juwenatu, gdzie pełni nowych sił zabraliśmy się do pracy z zapałem. Rozpoczęliśmy również tak miłe dla nas zebrania Krucjaty. Po długich miesiącach próby, doczekaliśmy się wreszcie chwili bardzo dla nas radosnej, — przyjęcia na rycerzy. Przedtem jeszcze koledzy nasi z klasy 1-szej mieli uroczyste przyjęcie na aspirantów. Dnia 15 grudnia stanęło ich 39-ciu przed ołtarzem naszej kaplicy zakładowej, gdzie po przemowie O. Dyrektora, odmówili wspólnie przyrzeczenie Boskiemu Sercu P. Jezusa a następnie otrzymali oznaki aspirantów.

Dzień 20 grudnia był dla nas uroczystym dniem przyjęcia na rycerzy. Na wstępie odśpiewaliśmy z wielkiem przejęciem *Veni Creator* prosząc Ducha Św. o pomoc światło. Następnie O. Dyrektor wygłosił naukę, w której podniósł znaczenie Krucjaty w obecnych czasach, — szczytne zadanie każdego rycerza walczenia pod sztandarem Chrystusa Króla. Zachęcał nas, byśmy wiernie wypełniali obowiązki, jakie przyjmujemy na siebie oraz polecał nam szczególnie codzienną Komunję św. i okazywanie swej miłości P. Jezusowi przez zapieranie się siebie. Następnie wszyscy głośno odmówiliśmy akt oddania się Boskiemu Sercu, poczem O. Dyrektor wręczył każdemu oznakę rycerza. Uroczysty nastrój, jaki towarzyszył tej pięknej ceremonji, wyrył się głęboko w naszych sercach i wlał w nie wielki zapał do przyszłej pracy. Zarząd.

WARSZAWA-ŻOLIBORZ: Szkoła Powszechna Zgr. SS. Zmartwychwstania P-go: Zaraz na początku roku szkolnego rozdzieliłyśmy dzieci nasze na dwie grupy: na starsze, do których należą dzieci z VI i V kl. oraz na młodsze z III i IV kl. złożone. Regularnie raz w tygodniu, w środę, odbywają się zebrania; a raz na

miesiąc przed zebraniem adoracja Najśw. Sakramentu, nauka księdza i benedykcja. W drugą niedzielę miesiąca przychodzi Krucjata ze swym sztandarem do kaplicy na swoją Mszę św. — Przed świętami Bożego Narodzenia zabrały się dzieci do roboty kapliczek przydrożnych i szycia ręczników, *lavabo* oraz kołnierzyków do stuł, aby zasilić niemi ubogi kościółek kresowy w Mirze. Część prac została już wysłaną, resztę dzieci wykończają. — W ostatnią niedzielę października odbyła się staraniem Krucjaty akademja ku czci Chrystusa Króla; dzieci odegrały z wielkiem przejęciem sztuczki: 1) Tarsycjusz, oraz 2) obrazek z prześladowań w Meksyku. — Teraz przygotowują przedstawienie o Męce Pańskiej,



Krucjata Euch. z parafji Biała Rawska. Ks. R. Radliński, proboszcz i dziekan bialski.

które będzie odegrane pod koniec Wielkiego Postu. Jako przygotowanie się do świąt Wielkanocnych, rycerze i rycerki ćwiczą się w umartwieniu; to też na każdą przerwę dwoje dzieci biega po korytarzu szkolnym z puszkami, do których wpuszcza się zaoszczędzone na słodyczach groszaki. Pieniądze te przeznaczone są na zasilenie bibljoteki Krucjaty w pobliskich barakach na Żoliborzu.

S. M. Gracja Mickiewiczówna C. R.
kerowniczka Krucjaty.

WOŁKOWYSK CENTRALNY: Dn. 28. I. b. r. założono Krucjatę Euch. pod kierownictwem ks. prob. Oziewicza, która się wspaniale rozwija.

WOLSZTYN. Piękny rozwój Krucjaty: »Dziecięctwo Jezus« tworzą dzieci nie przystępujące jeszcze do Komunji św., a do R. J. rycerze i rycerki, biorące udział co miesiąc we wspólnej Komunji św. Dążeniem każdego rycerza jest należenie do Kółka Ministrantów, które z kapitanem Wojtkowiakiem na czele jest bardzo aktywne w naszej Krucjacie.

3 lutego ub. r. kaplicę Sióstr Miłosierdzia wypełniła mała garstka rycerzy i rycerek, dowód, że prawdziwych rycerzy jest mało. Ks. kierownik tłómaczył, że zadaniem R. J. jest szerzenie czci dla Najśw. Sakramentu. Od zebrania walnego do marca, nie było żadnych urozmaiceń. Dopiero w tym miesiącu byłe klasy siódme odegrały obrazek p. t. »Św. Józef i włóczęga« i wesołą komedyjkę »Jak idzie do nas wiosna«. Odtąd prawie co miesiąc dzieci starały się urozmaicić zebranie prócz deklamacyj przedstawieniami, czy też monologami.

Czerwiec poświęcony czci Serca Jezusowego był i dla Krucjaty szczególnym miesiącem. Dzieci starały się klasami przyjmować Komunję św. przez cały tydzień, wypełniając w ten sposób cały miesiąc.

1 Września mieliśmy wielką zabawę fantową, którą przygotowywaliśmy kilka miesięcy. Oprócz codziennych prób instruktorek z dziećmi szyto cały miesiąc stroje dla kwiatów, motyli, karzełków, a rycerki odznaczały się wielką pilnością w tym kierunku pracy. Nadeszła wreszcie oczekiwana chwila, kiedy ukazały się afisze ogłaszające festyn R. J. Staraniem ks. Kier. mieliśmy obfitą loterję fantową, a ze względu na nią wysłano wiele listów do różnych firm z prośbą o nadesłanie próbek, które zużyto na fanty. Nie zapomniano również o zaproszeniach do byłych księży Kierowników i Krucjaty z sąsiedniej parafji Obra. Zabawa dzieci cieszyła się wielkiem powodzeniem i wywołał ogólne uznanie i zadowolenie.

Po zabawie, zarząd pod przewodnictwem ks. Kierownika zaczął pracować nad gruntownem zorganizowaniem Krucjaty wewnętrznie i zewnętrznie. Ustalono mundurki, podział na aspirantów, kandydatów i rycerzy. Nad tymi wybrano 13-u »Małych apostołów«. 17 listopada, rycerze, którzy dobrze opracowali temat »Poco należę do Krucjaty?« odnowili, czy też złożyli po raz pierwszy przyrzeczenia. Uroczystość ta połączona była z akademją ku czci św. Stanisława Kostki. Równocześnie rozpoczęto odtąd kurs dla kandydatów, obejmujący 10 lekcyj w ramach historji założenia Krucjaty, obowiązków rycerskich, pieśni i wykładów liturgicznych. Liczba rycerzy i rycerek zwiększyła się do 90-u, a kandydatów(ek) mamy około 150. Nie zapomina się również o rycerzach i kandydatach ze wsi, dla których urządza się zebranie w »Ognisku«, w niedziele, po Mszy św. szkolnej.

Z okazji misji parafjalnej w grudniu, również i dzieci z Krucjaty brały udział w misji, dla nich specjalnie urządzonej.

Ponieważ dopisały warunki finansowe z okazji zabawy fantowej, zabrano się do urzadzenia »Ogniska«. W krótkim czasie sprawiła sobie Krucjata szafę, bibljotekę, dwa stoły, wszelkie przyrządy do robót z dykty, a ściany przyozdobiono kraojbrazami Polski.

Pod dyżurem instruktorek otwiera się codziennie dla rycerstwa Ognisko. Do gwiazdki zajmowały się rycerki przygotowaniem ozdób choinkowych. W ognisku prowadzi się system świetlicowy, a więc na porządku dziennym praktyczne zajęcia, czytanie czasopism, gry towarzyskie. Dziewczynki ubrały w Boże Narodzenie drzewko i w drugie święto, przy jarzącej świeczkami choince urządzono opłatek. Ks. Kierownik przy łamaniu, życzył wszystkim, by stali się gorliwymi rycerzami i kochali się wzajemnie. W kaplicy zebrało się kilka razy R. J. dla śpiewania kolend, a w pierwsze piątki miesiąca odbywają się adoracje Najśw. Sakramentu.

Sekretarka.



Poznań-Starołęka: Krucjata przy opłatku.

ĆMIELÓW: Nie mogliśmy żyć bez Krucjaty! Krucjata żeńska ma dwie części — Krucjatę starszych dziewcząt z VII i VI klasy, która obecnie liczy 54, i Krucjatę młodszych dziewcząt z V IV i III kl. razem 130. W chwili pisania tego Krucjata męska liczy 85. Co najlepsze dzieci zapisują się i stale przybywa chętnych. Zebrania każdej z Krucjat odbywają się oddzielnie co tydzień w szkole. Z całem zajęciem czytamy książeczki z własnej bibljoteki założonej z ofiarowanych przez dzieci książek oraz z prywatnej bibljoteki Ks. Dyrektora. *W krótkim czasie takżeśmy po-*

kochali Krucjatę, że nie wyobrażamy sobie jak można by bez niej żyć, czasami gdy za jakieś przewinienie ks. Dyrektor chce usunąć, to dzieci zanoszą się od płaczu, a jedno to nawet powiedziało »gdyby mnie ks. wyrzucił nawet, to nie pójdę z Krucjaty, na wszystko się zgadzam«. Dotychczas na ulicach Ćmielowa s.ychać było tylko przekleństwa na każdym kroku, a teraz bardzo, często »Króluj nam Chryste«, a nawet mamusie mówią, że ich dzieci poprawiły się w Krucjacie.

8 grudnia była wielka uroczystość pierwszego przyjęcia na rycerzy i rycerki. Zaprosiliśmy naszych rodziców. Przyjęcie odbyło się po Mszy szkolnej, na której przystąpiliśmy do Komunji św. Serce biło nam ze wzruszenia. Starsi ludzie, my sami, a zdaje się, i ks. Dyrektor miał łzy ze wzruszenia w oczach przy hymnie »Veni Creator« i w czasie serdecznego przemówienia. Chłopcy i dziewczynki ściskali na sercu krzyż czy medalik, z radością na twarzy pobiegliśmy do pokoju ks. Dyrektora, aby podziękować za przyjęcie nas.

Aby uzbierać trochę pieniędzy na sztandar, urządziliśmy »Jasełka«. Takie śliczne, że ludzie z Ćmielowa mówili iż takich jeszcze nie było. Aleśmy się napracowali. Musieliśmy sami malować dekoracje na płótnie, ale mamy malarza w Krucjacie, który to sam zrobił pod kierunkiem ks. Dyrektora. Salon księdza zamieliśmy na pracownię malarską, na całej podłodze farby, pendzle, rozciągnięte płótna na ramach. Jakie cudne ubiory, własna kurtyna z olbrzymim krzyżem Krucjaty i napisem »Króluj nam Chryste — Krucjata«. Cztery razy graliśmy z wielkiem powodzeniem. Chociaż dekoracje i stroje kosztowały 235 zł., a kurtyna 100 zł. zarobiliśmy jednak 100 zł. na sztandar, który się już haftuje.

Obecnie przygotowujemy się do egzaminu przed przyjęciem na rycerzy i rycerki.

Zarządy Krucjat Ćmielowskich.

Poświęcenie sztandaru Krucjaty.

SKULSK k. Konina. Dnia 17 maja, dzięki staraniom księdza Prefekta Gałązki nastąpiło poświęcenie sztandaru. W uroczystości tej wzięły udział wszystkie organizacje. O godzinie 10-tej rano przy Remizie Strażackiej zebrały się rycerki i rycerze, wszyscy w mundurkach. Przybyły także wszystkie tutejsze organizacje i rodzice chrzestni. Na czele z orkiestrą Strażacką i Sokolską pochód ruszył do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Podczas Mszy św. ks. Prefekt wygłosił piękne kazanie, zaznajamiając obecnych z organizacją Krucjaty Eucharystycznej, oraz pobudzając rycerstwo w gorących słowach do gorliwej służby dla Jezusa. Słowa ks. Prefekta rozczuliły nas do łez. Po skończonej sumie na placu przed kościołem ustawiły się wszystkie organizacje.

Ks. Prefekt odczytał akt erekcyjny. Następnie ks. Proboszcz powiedział kilka wzniosłych słów na temat uroczystości, poczem dokonał poświęcenia sztandaru. Po odebraniu przysięgi od pocztu

sztandarowego ks. Prefekt wręczył chorążemu sztandar. Przysięgę złożyli także prezes i prezeska Kr. Euch. Potem nastąpiło wpisanie się rodziców chrzestnych do księgi pamiątkowej, następne defilada przed nowopoświęconym sztandarem i wspólna fotografja z ks. Proboszczem i z ks. Prefektem. Uroczystość ta została zapisana na najpiękniejszej karcie naszego życia. Jesteśmy przekonani, że żadna siła ludzka nie zdoła stłumić blasku, jaki opromienia uświęconą organizację Krucjaty Eucharystycznej. Odtąd już pod sztandarem Jezusa Chrystusa kroczyć będziemy zawsze i z nieprzebranej krynicy łask wszelkich czerpać lekarstwo na trudy życia.

Sekretarka.

Krucjata w walce z alkoholizmem.

Przewielebnemu Ojcu Redaktorowi
pozwalam sobie przesłać rezolucję VIII Ogólnopolskiego Sejmiku Przeciwalkoholowego, która zwraca się do kierowników orgazacyj dziecięcych. W czasie obrad stwierdzono z radością, iż szczególnie Krucjata Eucharystyozna może spełnić wielkie zadania w wychowaniu bezalkoholowem elity naszej dziatwy, ponieważ statut wymaga od członków abstynencji od alkoholu i nikotyny. Organ dla kierowników, jakim jest *Hostja*, może spełnić rolę bardzo pożyteczną także w dziedzinie uświadamiania dziatwy, wskazując na literaturę i czasopisma specjalne, wydawane przez Katolicki Związek Abstynentów.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiej czci i poważania

Ks. T. Gałdyński, dyrektor

Rezolucja VIII Ogólnopolskiego Sejmiku Przeciwalkoholowego.
Do kierowników organizacyj dziecięcych.

Krucjata w walce z alkoholem.

Sejmik stwierdza iż obok rodziny, Kościoła i szkoły także organizacje dziecięce jakiegokolwiek typu mogą i powinny zaszczepiać w umysły dzieci należyte umiłowanie trzeźwości, a przez to zapobiec bezmyślnemu naśladowaniu przykładu dorosłych.

Polska Liga Przeciwalkoholowa
Poznań, ul. Podgórna 12 b. Tel. 10-45.

Warszawskie Krucjaty w hołdzie J. E. Jubilatowi Ks. Kard. A. Kakowskiemu.

Dn. 26-go kwietnia br. ożywiły się w archidiecezji warsz. zastępy rycerzy i rycerek Chrystusa Króla Eucharystycznego. To dzień uroczystego odchodu przez nich urządzonego; to dzień hołdu szczerych serc dla swego Arcypasterza. Oni, krzyżowcy Kościoła, radośnie pospieszyć chcą do stóp Księcia Kościoła, aby się z Nim cieszyć.

Akademja uroczysta rozpoczęła się punktualnie o g. 4-tej popołudniu. Zaproszona publiczność, przeważnie rodzice i wycho-

wawcy dzieci, zajęła olbrzymią salę nowego Domu Katolickiego, dzieło Eminecji Arcypasterza. Galerje pięknie rzeźbione dokoła sali szczelnie wypełnili rycerze i rycerki. Na pierwszem piętrze galerji umieścił się chór rycerzy i rycerek (ok. 400 dzieci), który na wstępie pod batutą p. dr. Szykulanki przyjął wchodzącego ks. Kardynała hymnem »Ecce Sacerdos«, by wkrótce oddać głos powitania stojącemu już na scenie chórowi Krucjaty SS. Felicjanek pod kier. p. J. Rawickiego. Następnie miał zagajenie ks. Wł. Siwek T. J. Po »Jubilate Deo« odśpiewanym przez tenże chór, wyraziła życzenia rycerska K. E. przy związku Czcicielek S. J. w imieniu wszystkich Krucjat archidiecezji warszawskiej. Tu złożyły J. Eminencji dzieci swe zwycięstwa., t. zw. ofiarki z 3 miesięcy. Ofiarki były spisane na bogatym, pięknie ozdobionym bristolu. Wręczyła je rycerka od SS. Felicjanek. Następnie podszedł do Eminencji z albumem fotografij wszystkich Krucjat rycerzyk, braciszek Henia. Album ślicznie był oprawiony. Mora niebiesko-biała miała haftowane godło K. E. w pośrodku, i cztery ozdobne narożniki. To oprawa z jednej strony, a z drugiej widniał pięknie haftowany herb ks. Kardynała. Po życzeniach przyszła kolej na »Przyrzeczenia rycerzy«, co oddeklamowali rycerze z Krucjaty SS. Zmartwychwstanek. Krucjata znów SS. Urszulanek S. J. K. odegrała obrazek scenizny *Hołd Krzyżowców.* »Na złote gody« oddeklamowała mała primadonna, rycerka Krucjaty z Zakładu »Św. Stanisława bpa« SS. Szarytek. Symboliczny obrazek sceniczny p. t. *Świt, poranek i dzień* wykonały Krucjaty z par. św. Barbary i Zbawiciela pod kierown. SS. Najśw. Rodziny. Hymn K. E., a następnie dłuższa, ciepła przemowa J. Eminencji złożyły się na zakończenie tej przemiłej akademji, gdzie dosłownie wszyscy byli zadowoleni — oczywiście dzieci, że się im udało, publika wyrażająca swe zadowolenie i uznanie głośno zaraz po poszczególnych występach i później w prywatnych rozmowach, lecz przedewszystkiem był zadowolony ks. Kardynał, Arcypasterz, cel więc akademji osiągnięty. Akademję zaszczyciło wielu dygnitarzy: J. E. ks. arcb. Ropp, Prow. OO. Jezuitów, O. St. Sopuch T. J., księża prałaci z kapituły warszawskiej, jeden z inspektorów szkół warszawskich i in. Liczne delegacje Krucjat warszawskich i z poza miasta poniosły z akademji do swoich ognisk najlepsze wspomnienie i zagrzały się do wzmożonej pracy w organizacji pod hasłem: »Króluj nam Chryste«, otrzymawszy zachętę i błogosławieństwo Arcypasterza, dziękującego Bogu za rozwijającą się w jego diecezji Krucjatę.

Uczestnik.

Nowe placówki Krucjaty.

(Zgłoszone od 13/IV do 19/VI 1936 r.)

Bobulince (diec. Lw); Bogoniowice-Ciężkowice (diec. Tarn.); Brześć n. Bugiem, szkoł. powsz. Nr. 1; Brzezie n. O. (diec. Katow.), Brzeźnio k. Sieradza; Ceranów (diec. Siedl.); Chorzów-Klimzowiec; Czarny Las (diec. Katow.), Dangeliszki, Krucjata litewska (diec.

Wil.), Gdańsk-Wrzeszcz, przy parafji św. Stanisława; Głowno (diec. Łódzka), Gorzyce Śląskie; Grodzisko szk. powsz. (paraf. Borzykowa, diec. Częst.), Hniezno (diec. Wil.), Jarosław, szk. powsz. im. Staszica, Jaworów, szk. powsz. męska im. Króla Jana III Sobieskiego, Kabele, Krucjata litewska (diec. Wil.), Klukowo (diec. Łomż), Kołtyniany, Krucjata litewska (diec. Wil.), Kosoczyzna. Krucjata litewska (diec. Wil.), Kraków, szkoła ćwiczeń przy Państw. Pedag., Kuńkowce, szk. powsz. (paraf. Salezjańska w Przemyślu), Lipniczka, szk. powsz. (parafja Wilczyska, diec. Tarn.), Lipowica, szk. powsz. (parafja Salezjańska w Przemyślu); Lisków k. Kalisza, Zakład Wychow-Opiekuńczy, Lubicz (diec. Chełm), Lwówek (diec. Pozn.), Łososina Górna (diec. Tarn.), Łysiny, szk. powsz. (parafja Borzykowa, diec. Częst.), Międzyrzecze k. Bielska, Młodzawy (Krucj. założ. w r. 1934, diec. Kiel.), Myszyniec (diec. Łomż), Nowo-Święciany (diec. Wil.), Nowy Sącz, szk. pow. im. Wład. Jagiełły, Orany, Krucjata litewska (diec. Wil.), Ostrowiec Kielecki, szkoły pow. Nr. 1 i 5, Ostrów, szk. powsz. (parafja Salezjańska w Przemyślu), Piotrków Trybunalski, szk. powsz. męska im. Ad. Mickiewicza i miesz. im. El. Orzeszkowej; Porynga, Kruc. litewska (diec. Wil.), Pszów (diec. Katow.), Radgoszcz k. Tarnowa, Radom, szk. powsz. im. Montwiłła-Mireckiego, Radomin (diec. Płocka), Rokiciny (diec. Łódzka), Rotnica, Krucj. litewska (diec. Wil.), Rymszany Krucjata litewska (diec. Wil.), Skępe (diec. Płocka), Skoczów (diec. Katow.), Skórzewo (diec. Pozn.), Sobotniki (diec. Wil.), Suraż (diec. Wil), Szarkowszczyzna (diec. Wil.), Szczaworyż k Busko-Zdrój (diec. Kiel., założ. w r. 1934), Szczuczyn, szkoły powsz. Nr. 1 i Nr. 2 (diec. Łomż.), Szczurowa (diec. Tarn.), Świsłocz szk. powsz. (diec. Wil), Traby (diec. Wil.), Usnarz (diec. Wil.). Warszawa paraf. Nawiedz. N. M. P., Werejki (diec. Wil.), Werenów (diec. Wil.), Wiszniew k. Świra (diec. Wil.), Wola Rzędzińska (diec. Tarn.) Zarzecze (diec. Przem.).

Razem od 13/IV do 19/VI zgłoszono 70 nowych placówek Krucjaty, a od początku roku 1936 razem 160 Krucjat Eucharystycznych.

Co czytać?

Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy — Kraków poleca:

Apostoł Młodzieży, ks. Edward Szwejnic. Księg. św. Wojciecha, Poznań.

Związek Senjorów S. K. M. A. »Iuventus Christiana« Grono im. ks. Edwarda Szwejnica wydało zbiór sylwet, wspomnień, obrazów z życia i duszpasterskiej działalności wielkiego Przyjaciela młodzieży akademickiej w Warszawie. Staje przed nami jako »Nauczyciel z bożej łaski. Ofiarujący przy ołtarzu, Gospodarz - organizator, Dobry ojciec, Przyjaciel dusz.« »Na wieńcach żałobnych umieściła Iuventus Christiana dwa wyrazy: Wodzowi i Przyjacie-

lowi. Wódz nie jest zawyczaj przyjacielem, przyjaciel nie jest wodzem. Połączenie rządu dusz i przyjaźni decyduje między innemi o niezwykłości ks. Szwejnica jako człowieka, otacza urokiem jego dzieło, przyczyni się do tego, że postać jego i praca może wyniesione będą ponad pokolenia. Ta zdolność łączenia szczytów, umiejętność jednoczenia cech, zdawałoby się wykluczających się nawzajem — charakteryzuje nietylko stosunek ks. Szwejnica do otoczenia, ale również i jego strukturę psychiczną (str. 200). Poszczególne artykuliki podyktowała wdzięczna miłość dla wielkiego pracownika na niwie Pańskiej. Z całości jego prac i dzieła wyczytać dopiero można ogrom poświęcenia się, niezwykłe zaparcie się siebie, płomienną gorliwość kapłańskiego ducha, a wszystko w tym jednym celu, by naszą młodzież prowadzić na szczyty prawdziwej miłości Boga i Ojczyzny.

A. Nowaczyński: Najpiękniejszy człowiek mego pokolenia. Brat Albert. Str. 61. Księg. św. Wojciecha. Poznań.

To nie jakiś tylko prosty przypadek, że tak znakomite pióro skreśliło w artystycznej formie wzniosłą postać wielkiego orędownika opuszczonych nędzarzy. Przeciwnie to znak, że ofiarne życie Br. Alberta znajduje u wszystkich zainteresowanie, budzi podziw i uwielbienie. Bardzo trafnie scharakteryzował je autor, gdy pisze: W życiorysie tego człowieka ani nic dodawać, upiększać, bronzowić, srebrzyć, złocić zdaje się nie trzeba. Na to życie złożyło się wszystko, co najpiękniejsze: rycerskość, artyzm, patrjotyzm, miłosierdzie, męstwo, ofiarność. Dzieciństwo sielskie anielskie, młodość górna chmurna, wiek męski: praca społeczna i służba ubogim; starość: widome rezultaty mozołu całego żywota, przytuliska, ogrzewalnie, domy noclegowe, zakłady, wdzięczność całego społeczeństwa. To, o czem Tołstoj *tragrediante* marzył i do czego rwał się, zanim wreszcie już starcem jesienią 1910 z domu naprzeciw śmierci wyszedł, to wszystko Adam Chmielowski całkiem spokojnie, bez cienia teatralizacji zrealizował. Poszedł w służbę maluczkim, od kolebki wydziedziczonym, dożywotnio bezrobotnym, najuboższym, bez orędzi i bez manifestów, cicho i bezgłośnie (str. 57). Z życiem tak wielkiego męża winien każdy w Polsce od dziecka do starca dobrze się zapoznać.

S. Barbara Żulińska: Jeden z nas. Wydanie SS. Zmartwychwstanek. Warszawa 1936, Żoliborz, al. Krasińskiego.

Wszyscy pamiętają ten nowy zbiór sylwetek z życia Henia Żuchniewskiego z prawdziwem zadowoleniem. Autorka opowiedziała nowym, zajmującym sposobem, i barwnym stylem. Postać świątobliwego chłopca przedstawiona życiowo, naturalnie a przytem ogromnie ujmująco. Wśród bujnej, żywej natury Henia przejawia się głęboka cnota. Każdy rozdział w formie pięknego opowiadania zawiera wzniosłą a przystosowaną do umysłu dziecka naukę moralną. Barwne ilustracje S. Anieli nadają książce jeszcze więcej powabu. A uśmiechnięta na gustownej okładce twarzyczka Henia

(pędzla P. Burgiełówny) zdaje się wołać do naszej młodzieży: »Prawdziwa służba u Jezusa daje dużo radości i szczęścia w życiu«. W każdej Krucjacie winna się znaleźć ta cenna książeczka.

Ks. Józef Cyrek T. J. Wielki sługa Boży, Ks. Piotr Skarga, Towarzystwa Jezusowego. — Kraków, Wydawnictwo Apostolsstwa Modlitwy, str. 129.

Autor tej książeczki przedstawia życie tego wielkiego kapłana-patrjoty i w zwierciadle nieznanych dotychczas, a bardzo interesujących szczegółów okazuje nam piękno duszy Skargi. Działalność jego była wszechstronna, a przy całej pracy cechowały go serdeczne i ścisłe zjednoczenie z Bogiem. Założył Bractwo Najświętszego Sakramentu i u stóp Jezusa-Hostji wykwitły te niepospolite jego cnoty, które u współczesnych i potomnych zjednały mu miano męża wybitnej świętości życia. Książeczka ta powinna się znaleźć w bibljotece każdej Krucjaty.

Dr. Hermann Muckermann: Rodzina wierna prawom natury. Tłum. z niem. M. Pachucki. Str. 104. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań.

Autor, wielki znawca współczesnych prądów wolnomyślicielskich, które atakują katolicką rodzinę, rozwija katolickie zasady i poglądy na małżeństwo. Rodzina wierna prawom natury. Miłość małżeńska. W obronie kiełkującego życia. Matka i niemowlę. Na progu wieku młodzieńczego. Rzecz ujęta głęboko, poważnie dla rodziców, którzy pragną prawdziwego szczęścia dla swych rodzin.

Bzowski Teofil ks. T. J.: Skargowskie pokłosie. Na 400-letnią rocznicę urodzin ks. Piotra Skargi. Str. 110. Br. 1.50.

Jest to zbiór ważniejszych artykułów o Skardze pióra różnych autorów. Rzecz bardzo przydatna do odczytów.

Kieszkowska Wanda: Śladem Świętych. Str. 169. Br. 1.50, opr. 3.—.

Piękne obrazy i legendy z życia polskich Świętych, Błogosławionych i Świątobliwych.

Marchet Ksawery ks.: Cudowny żywot Bernadetty Jasnowidzącej z Lourdes. Str. 276. Br. 2.50, opr. 4.—.

Pełne prostoty i swobodnego wdzięku opowiadanie o życiu przemiłej Powiernicy Najśw. Panny i Jej Posłanki do świata.

Kazania i szkice Księży Tow. Jezusowego. Serja druga.

Nowe, zupełnie oryginalne kazania, ukazują się w zeszytach, które składają się w tomy. Ukazało się dotąd 6 zeszytów, z których 4 złożyły się razem na cały tom o 508 str. Pojedyńczy zeszyt po 2.— zł. Cały tom opr. 8.— złotych. Dalszy ciąg w przygotowaniu.

Ries Józef ks. dr.: Ewangelje niedzielne. 2 tomy, str. 508 i 576. Br. 10.—, opr. 14.—.

Objaśnione i opracowane we formie homilij z dołączeniem szeregu szkiców. Rzecz dla kapłanów bardzo pożyteczna.

Udział twórczości katolickiej w dzisiejszej literaturze świata. Zbiorowy zarys monograficzny w 2-ch

tomach. Przełożył z niemieckiego Józef Birkenmajer. Str. 235, br. 11.—, opr. 13.50.

Znakomite studjum, w którem fachowcy przedstawiają imponujący literacki dorobek katolickich pisarzy w całym szeregu krajów. Tom drugi, poświęcony katolickiej, polskiej literaturze, opracował znany pisarz Dr. Otto Forst-Battaglia z Wiednia, a uzupełnił Józef Birkenmajer.

Kliszewicz Adolf inż.: Ku czemu zmierza dzisiejszy świat. Str. 216. Br. 3.—.

Zbiór rozpraw ilustrujących w sposób głęboki i wnikliwy współczesną sytuację światową i stawiających horoskopy na przyszłość.

Lenz Jan ks. T. J.: Wycieczka w przestworza. Str. 316, 15 ilustracyj na kred. papierze i jedna mapka nieba. Br. 3.20, opr. 4.80.

Opowiadanie o świecie słońc i gwiazd, oparte na najnowszych badaniach naukowych.

Ułaszynówna Zofja: O Salutaris. Poezje. Str 250. Br. 2.—, opr. 3.50.

Utwory pełne myśli i bardzo głębokiego religijnego nastroju, a wykwintne formą. Wiele z nich nadaje się do deklamacji na akademjach lub wieczorkach.

Z działalności Sekretarjatu Krucjat Eucharystycznych w Poznaniu.

Sekretarjat utworzono z początkiem 1935 r. Przystąpiły do niego kierownictwa 12 Krucjat miejscowych. Ogólna liczba dzieci zrzeszonych w armji Chrystusowej sięga do 2000. Na zebraniach omawia się zagadnienia dotyczące Krucjaty. Na styczniowem zebraniu w b. r. przewodniczył Ks. J. Bok T. J. Dyrektor Krucjaty w Polsce. W cennym referacie p. t. Eucharystyczne wychowanie dziecięcego serca, wskazał Czcig. Ks. Dyrektor ważność wychowania duszy dziecięcej w duchu Eucharystycznego cichego sanktuarjum — w czasach obecnych. Rezultatem tegoż zebr. była uchwała urządzenia »Dnia Krucjat« w maju b. r. Omawiano również kwestję umundurowania dzieci. Postanowiono wprowadzić dla dziewcząt białe przedłużano bluzeczki, granatowe spódniczki, sznury i krzyże. Dla chłopców również białe bluzy, granatowe spodnie, krawaty i t. d. Większa część rycerstwa stawiła się już w mundurkach w »Dniu Krucjat«. Na następnych zebraniach omawiano program i bliższe przygotowania do »Dnia Krucjat«, który się odbył w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, dnia 21 maja b. r. w nast. porządku: I. O godz. 8 Msza św. z gener. Komunją św. w kościele OO. Jezuitów, którą odprawił Przew. ks. Prałat-prepozyt Steimetz. Kazanie wygłosił P. O. Superjor Wantuchowski. Czcig. kaznodzieja gorącemi słowy rozpalił dusze i serca dziecięce ku większemu ukochaniu Jezusa Eucharystycznego. Uroczyste przyrzeczenia płynące z setek ust, że wierzymy w Jezusa, kochamy i bronić będziemy aż

do śmierci, złożyło Rycerstwo u stóp Jezusa w Hostji św. Podczas nabożeństwa dzieci śpiewały hymny i pieśni Eucharystyczne.

II. Śniadanie w sali i ogrodzie OO. Jezuitów.

III. Akademja w sali kino-teatru »Słońce«.

Imponujący był pochód z sztandarami i tarczami do sali. Na akademji obecni byli Ks. Ks. Dyrektorzy, rodzice i goście. Uroczystość zagaił Przew. ks. Prał. Steinmetz podając obecnym w głównych zarysach historję i działanie Krucjaty. Następnie śpiewy, deklamacje solowe i chórowe oraz obrazek scen. p. t. *Prawdziwy zwycięzca,* z którego mali artyści wywiązali się znakomicie. Krótkie przemówienie Przew. O. Superjora zakończyło akademję i całą uroczystość. Dzień te wywarł duże wrażenie na duszy dziecięcej. Dla starszych był podniesieniem na duchu, a dla rodziców silną zachętą do pedagogicznej pracy z Kościołem.

Z. Klafkowska, sekr.

SANOK (diec. przemyska). — Dnia 22 grudnia 1934 r. powstały 2 Krucjaty Euch. w 7 kl. szkole żeńsk. im. król. Jadwigi pod wezwaniemi św. Jadwigi 7 kl. szk. żeńsk. im. św. Kingi. — Dyrektorem obydwu Krucjat jest Prefekt tych szkół ks. Witeszczak Franciszek. — Krucjata św. Jadwigi liczy 35 rycerek i 20 aspirantek. — Kierowniczką jest p. Stelczykówna Kazimiera p. o. kierown. szkoły. Krucjata św. Kingi liczy 55 rycerek i 23 aspirantek. — Kierowniczką jest p. Gałkowa Zofja, naucz. Zebrania odbywają się co miesiąc osobno. Spowiedź i adoracje wspólnie.

Ks. Witeszczak.

Warunki przyjęcia do Zakonu OO. Jezuitów.

1. Prowincja Wielkopolsko-mazowiecka.

A) Młodzieńcy, pragnący poświęcić się służbie Bożej w Zakonie OO. Jezuitów i pracować dla dusz zbawienia na najrozmaitszych polach, czy to w Ojczyźnie czy na misjach, a mający ukończoną klasę VI, VII lub maturę gimnazjalną czy seminarjalną, jak również akademicy, mogą się zgłosić pod adresem:

W. O. Prowincjał XX. Jezuitów
Warszawa ul. Świętojańska 12.

Kandydat odbywa dalsze studja bezpłatnie w Zakładach Zakonu.

Przy zgłoszeniu należy załączyć: 1) metrykę Chrztu św., 2) świadectwo moralności od swego ks. Proboszcza lub Prefekta, 3) ostatnie świadectwo szkolne, 4) świadectwo lekarskie, 5) krótki życiorys.

B) Kto pragnie zostać kapłanem, a nie posiada jeszcze wyżej wymienionych warunków pod względem wykształcenia, ten może się zgłosić pod tym samym adresem z prośbą o przyjęcie do Małego Seminarjum OO. Jezuitów.

Do I klasy mogą się zgłaszać aż do końca lipca uczniowie w wieku od 12—14 lat, po skończonej 6 klasie szkoły powszechnej, z wynikiem przynajmniej dobrym. Do klas wyższych od II—IV mogą być przyjęci uczniowie, o ile starczy miejsca.

II. Prowincja Małopolska.

Do Prowincji Małopolskiej zgłaszać się mogą młodzieńcy pochodzący z terenów diecezyj: częstochowskiej, katowickiej, kieleckiej, krakowskiej, lwowskiej, łuckiej, przemyskiej i tarnowskiej, którzy mają ukończone szkoły średnie, albo akademicy.

Chłopcy z kl. II, III, IV gimn. nowego typu mogą być przyjęci do Małego Seminarjum.

Na braci zakonnych przyjmuje się młodzieńców po skończonym 21 roku życia, posiadającym ukończony jakiś zawód lub uzdolnienie w pewnym kierunku.

Zgłaszać się należy pod adresem: *W. O. Prowincjał T. J., Kraków, Mały Rynek;* do Małego Seminarjum: *Małe Seminarjum OO. Jezuitów, Nowy Sącz 1, ul. Ks. Piotra Skargi.*

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

Ks. Jan Poplatek T. J.

BŁOG. ANDRZEJ BOBOLA T. J.

Życie, męczeństwo i kult

Str. 331, duża ósemka, ilustrow. brosz. 7 zł.

Wiele się już ukazało życiorysów mniejszych i większych o naszym błog. Męczenniku, bo 33 w ośmiu językach. Obecny jednak życiorys góruje ponad wszystkiemi nietylko swoją obszernością, ale przedewszystkiem nowemi wiadomościami, które Autor żmudną pracą zdobył w różnych bibljotekach i archiwach. Jest to gruntowny i krytyczny życiorys, który winien się znaleźć w każdej bibljotece katolickiej.

M. Christian.

CHRZEŚCIJAŃSKIE POJĘCIE SPORTU.

Str. 216, brosz. 2,60. — Niezmiernie interesująca książka, którą powinni przeczytać wychowawcy, a która powinna znaleźć się w każdej bibljotece drużyny sportowej i być chciwie czytaną przez jej członków.

WYDAWNICTWO APOSTOLSTWA MODL.
KRAKÓW **KSIĘŻA JEZUICI** **KOPERNIKA 26**

poleca

Ceny zniżone! **Ceny zniżone**

MŁODZI ULUBIEŃCY JEZUSA

I. *Anielski młodzieniaszek.* Aleksander Berti. — II. *Jezusowa lilijka.* Mała Lucia. — III. *Ziemski aniołek.* Livieto. — IV. *Anioł Eucharystji.* Gustaw Maria Bruni. — V. *Ofiarna Lila.* Ryta Miączyńska. — VI. *Szymeczka.* — VII. *Anielski ministrant.* Ludwiś Vargues. — VIII. *Ku Bogu.* Henio Żuchniewski. — IX. *Mała apostołka pracy.* Lenka Dąbrowska. — X. *Mały bohater.* Stefcio Kurnatowski. — XI. *Najprostsza droga.* Odetta. — XII. *Maleńka służka Boża.* Marja Aniela. — XIII. *Rycerz Krucjaty.* Albert Louiseau. — XIV. *W służbie obowiązku.* Maryś Urpsza. — XV. *Ofiara miłości.* Piotruś d'Airelle. — XVI. *U źródła życia.* Marja Antonina Goirand. — XVII. *Posiew misyjny.* Merdżana, mała Arabka. — Każdy tomik po **50** groszy.

POLSKIE KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Katalog historyczny rozumowany. Str. 185. Cena brosz. 1·60 zł.

Katalog ten z ogromną pracą i znajomością rzeczy zestawiony przez SS. Urszulanki, daje doskonały pogląd na całą naszą literaturę młodzieńczą i dziecięcą. Każda rodzina dbała o wychowanie dzieci powinna w ten Przewodnik się zaopatrzyć.

Ks. Hardy Schilgen T. J.

MŁODZI ZWYCIĘZCY

Słowo do młodzieży męskiej o czystem i szlachetnem życiu.

Str. 280. Cena brosz. 2·60; opr. 4. zł.

Z nieocenionej serji dziełek O. Schilgena dotyczących cnoty czystości jest to jedno z pierwszych i bardzo wybitnych.

Tenże.

O CZYSTOŚĆ MŁODZIEŻY

Rzecz o wychowaniu do czystego życia dla rodziców, wychowawców i duszpasterzy. Str. 270. Cena brosz. 2·20; opr. 3·70 zł.

Wśród innych — obecnie już pięciu — dziełek O. Schilgena o czystości, to zajmuje bezsprzecznie miejsce pierwsze. Nazwano je słusznie epokową książką. Rodzicom, wychowawcom oraz duszpasterzom da ona mnóstwo najcenniejszego światła.

Ks. Dr. Tihamér Tòth

MŁODZIENIEC Z CHARAKTEREM

(Listy do moich studentów).

Str. 396. Cena brosz. 2·60; opr. 4·20 zł.

Żywa, sugestywna książka. Pełna zdrowego optymizmu i znajomości młodzieńczej duszy. Koło 15-tego roku życia — nieoceniona.

Ks. Józef Bok T. J.

PRZEWODNIK RYCERSTWA JEZUSOWEGO
czyli
KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ

Brosz. 0·90 zł., opr. 1·80 zł.

Wszystkim kierownikom i kierowniczkom niezmiernie potrzebny.

Nowość! Nowość!

USTAWY KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ

Brosz. 20 gr.

Nowe wydanie z nowym ceremonjałem.

Ks. Józef Bok T. J.

PRZEWODNIK KÓŁEK MINISTRANTÓW
Jako sekcji Rycerstwa-Krucjaty

Broszura w kartonie 45 gr.

Porusza bardzo ważną i piekącą sprawę; sprawę duchowej opieki nad ministrantami.

USTAWY KÓŁEK MINISTRANTÓW DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Broszura 15 gr.

Jest to wyciąg z Przewodnika Kółek Ministrantów dla dzieci.

OZNAKI RYCERSTWA - KRUCJATY bardzo gustownie i precezyjnie w emalji wykonane 1 sztuka 1·— zł.

Winni je mieć wszyscy kierownicy, kierowniczki i dzieci z wydziału. A również mogą je nabyć i nosić wszystkie inne rycerki i rycerze Krucjaty, o ile im na to fundusze pozwolą. Taka przecudna oznaka pozostanie im miłą pamiątką na całe życie.

OZNAKI RYCERSTWA-KRUCJATY aluminjowe 1 sztuka 30 gr., oksydowane 35 gr.

Oznaki-medaliczki dla aspirantów i aspirantek Krucjaty. Medaliczki w formie gwiazdki z Sercem P. Jezusa z jednej, a Hostją z drugiej strony. Białe aluminjowe szt. 5 gr., alpakowe złocone szt. 10 gr.

Karty wpisowe do Krucjaty 1 szt. 4 gr.

Blankiety do Skarbca Krucjaty 100 szt. 50 gr.

Centralny Sekretarjat Krucjaty znajduje się w Krakowie, ul. Kopernika 26.

Udziela informacyj o Krucjacie, przyjmuje zgłoszenia nowozałożonych placówek Krucjaty i pośredniczy w sprawie otrzymania dyplomów erekcji i agregacji Rycerstwa-Krucjaty.

Redaktor Hostji i dyrektor całego dzieła
Rycerstwa Krucjaty w Polsce
KS. JÓZEF BOK T. J. Kraków, Kopernika 26.